

PROTOKÓŁ
z posiedzenia Komisji Gospodarczej
Rady Gminy Kołbaskowo
w dniu 26.06.2023 r.

Posiedzenie o godz. 9.55. otworzyła i poprowadziła Przewodnicząca Komisji Gospodarczej radna Izabela Lis. Przewodnicząca Komisji, na podstawie listy obecności, stwierdziła quorum. Na pięćosobowy skład Komisji czworo radnych obecnych. Radna Iwona Szuszkiewicz nieobecna (lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu).

1. Zastrzeżenia i poprawki do protokołu z posiedzenie Komisji Gospodarczej w dniu 24.04.2023r.
Nie zgłoszono zastrzeżeń ani uwag do protokołu z dnia 24.04.2023 r.

2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów w obrębie Moczyły.

Przewodnicząca Komisji Gospodarczej radna Izabela Lis poinformowała, że przedmiotowe tereny są określone w Studium jako orne. Jest to ten teren jadąc z Moczył w kierunku Kamieńca po lewej stronie. Tam już są wybudowane domy i następne domy są budowane. W projekcie uchwały jest założenie, żeby te tereny pozostawić jako orne. Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że rekomendowałyby zdjęcie tego projektu uchwały z dzisiejszej sesji.

Wójt Małgorzata Schwarz poinformowała, że chodzi o to, żeby uporządkować na tym terenie gospodarkę przestrzenną. Wiadomo, że domy, które są już wybudowane i te które uzyskały warunki zabudowy, będą się budowały zgodnie z otrzymanymi pozwoleniami na budowę, czy określonymi warunkami zabudowy i to będzie w planie uwzględnione.

Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że to będzie tak wyglądało, że jak przeznaczymy te tereny na grunty orne a tam budują się trzy domy, to rolnik w zasadzie nie będzie miał, jak jeździć między tymi domami.

Przewodnicząca Rady Dorota Trzebińska stwierdziła, że chodzi o przeznaczenie tych gruntów jako rolne a nie orne. Orne to jest to ograniczenie do uprawy.

Pani [REDAKTOWANO] poinformowała, że jest radcą prawnym i zajmuje się tą tematyką, obsługuje również gminy i jest właścicielem jednej działki na tym terenie. Pani [REDAKTOWANO] poinformowała, że walczyła z Panią Wójt o decyzję o warunkach zabudowy, bo prawie rok to trwało. Bardzo duża jest Jej działka i zakłada budowę bardzo dużego domu i prawie 100 tysięcy złotych wydała na sam projekt. Pani [REDAKTOWANO] stwierdziła, że czym innym są grunty rolne a czym innym orne. Ma decyzję o warunkach zabudowy i ma też pozwolenie na budowę. Można to było zrobić i przez samo uzyskanie decyzji te grunty kwalifikowane byłyby i traktowane jako działki budowlane. Więc i możliwości dysponowania nimi i również wartość sprzedaży takiej nieruchomości jest zupełnie inna niż na gruntach ornych, których od 2019 roku nie można zabudowywać, chyba że jest to zapisane w planie zagospodarowania. Pani [REDAKTOWANO] stwierdziła, że rozumie, że nie taki jest cel. Sama nie wyobraża sobie tego terenu, bo widziała grafikę i wie kto rozpoczął już tam domy i wie, gdzie jest Jej działka, więc cały ten teren będzie poszatowany. Będzie jedna działka rolna, dwa domy, trzy działki orne, jeden dom itd. Pani [REDAKTOWANO] zapytała jakiemu celowi ma to służyć, z czyjej inicjatywy jest ta uchwała i którzy rolnicy są zainteresowani czymś takim, a przede wszystkim jaki interes ma gmina w tym, żeby taki teren zrobić, bo tam nic nie będzie miało sensu. Z każdej strony są domy i przed tym obszarem i jest on podzielony drogą i powyżej tej drogi są domy. Jaki to ma sens? Chyba tylko taki, żeby państwo, którzy tutaj siedzą, stracili walor tej nieruchomości, której są właścicielami. Pani [REDAKTOWANO] poprosiła o wzięcie pod uwagę tego o czym mówi i poinformowała, że będzie skarżyć tę uchwałę do końca. Ponadto poinformowała, że wygrała kolejny proces z Gminą Szczecin o odszkodowanie. Bo teraz też nie wie, czy będzie mogła się tam wybudować i czy będzie chciała mieszkać w miejscu, gdzie ktoś sobie posieje kukurydzę, ktoś inny coś innego i czy będzie chciała w czymś takim wypoczywać i żyć. Czy pozostali właściciele będą chcieli w czymś takim żyć i czy kupując te działki wiedzieli, że tak będzie? Jeżeli Pani Wójt wiedziała, że tak będzie to, dlaczego wydała decyzję o warunkach zabudowy? Pani [REDAKTOWANO] stwierdziła, że chciałaby to wiedzieć na początku i jeżeli straci na wartości każda ta nieruchomość, której właściciele są tu obecni to wszyscy Oni mają prawo pójść po odszkodowanie. Sama ma dzisiaj prawo

odszkodowania w wysokości 120 tysięcy złotych. Pani [REDAKTOWANE] stwierdziła, że nie wie czy radnym się to opłaca i jaki to ma sens? Plan zagospodarowania przestrzennego daje pewną wizję czym dany obszar ma się cechować, a czym będzie się cechował ten obszar jak w środku tego gruntu wystawi dwa potężne budynki po 450 metrów każdy.

Przewodnicząca Rady Dorota Trzebińska zapytała jaki numer ma działka Pani [REDAKTOWANE]. Pani [REDAKTOWANE] odpowiedział, że nie pamięta i zapytała jaki ma sens to pytanie, gdy mówimy o zasadzie. Plan zagospodarowania ma usystematyzować, ujednoczyć przede wszystkim, a to będą domki wśród kukurydzy. Pani [REDAKTOWANE] poprosiła, aby rozważyć jaki to ma sens i jakie argumenty przemawiają za tym. Pani [REDAKTOWANE] poinformowała, że zna właścicieli na tym terenie, którzy są też rolnikami i to są cztery rodziny i żadna z nich nie chce przekwalifikowania tych gruntów. Pani [REDAKTOWANE] stwierdziła, że nie rozumie tego i poprosiła o rozważenie sensu tej zmiany. Ten plan jest po to, żeby narzucić pewien styl i rozgraniczony usługi od innej formy zabudowy. Pani [REDAKTOWANE] stwierdziła, że nie widzi w tym sensu, ani jednego argumentu do takiej zmiany.

Pan [REDAKTOWANE] poparł słowa Pani [REDAKTOWANE] i poinformował, że jest rolnikiem, ale na tym terenie nie idzie już uprawiać roli. Tam są górki i pagórki, ciągnik kiedyś Mu się wywrócił i musiał go naprawiać. Obok są domy i ludzie przychodzą z pretensjami na kurz. Tym bardziej, że Gmina pozwoliła Mu w 2016 roku podzielić te działki za co zapłacił spore pieniądze. Później zapłacił za podział i za wszystko, bo wartość działek wzrosła. Pan [REDAKTOWANE] poinformował, że będzie teraz to skarżył i to będą olbrzymie pieniądze, które gmina będzie musiała zwrócić. Działki są małe, poniżej trzech tysięcy metrów kwadratowych. Kiedyś gmina na ten podział się zgodziła.

Przewodnicząca Dorota Trzebińska stwierdziła, że pierwsze słyszy, żeby gmina się zgadzała na podział gruntu.

Pan [REDAKTOWANE] odpowiedział, że ma to na piśmie i w 2016 roku te grunty zostały podzielone przez geodetę za pozwoleniem gminy. Najpierw geodeta musiał wystąpić do gminy o podział działek. Radna Trzebińska stwierdziła, że geodeta może dzielić każdy grunt rolny do 3 tysięcy metrów kwadratowych.

Pan [REDAKTOWANE] poinformował, że ma działki poniżej trzech tysięcy metrów kwadratowych, zostały podzielone z dużej działki i gmina na to wyraziła zgodę. Teraz nagle gmina po tylu latach się odwraca. Pan [REDAKTOWANE] poinformował, że zapłacił za to podatek akcesyjny, bo wartość działek się zwiększyła, ale teraz wystąpi o milionowe straty. Najważniejsze, że są to grunty słabej klasy i nie opłaca się ich uprawiać, bo nie ma na tym pieniędzy. Nie ma na tym zbiorów i trzeba dokładać do tego.

Przewodnicząca Rady zapytała, czy jak było uchwalane Studium w 2015 roku to Pan [REDAKTOWANE] składał wniosek o zmianę przeznaczenia tych gruntów?

Pan [REDAKTOWANE] odpowiedział, że składał wniosek do Gminy i nie został on wtedy uwzględniony.

Pan [REDAKTOWANE] poinformował, że gospodarzy na tych gruntach od 1982 roku. W międzyczasie zmieniły się warunki ekonomiczne. Jeżeli radni tak obstają, żeby ten charakter rolniczy gminy zachować to powinni zwrócić uwagę na grunty klasy drugiej i trzeciej, na których radni wyrażają zgodę na zabudowę wielorodzinną. Tego rodzaju przykłady są na terenie gminy powszechne. Druga rzecz to czy radni chcą, żeby gospodarować na gruntach pośredniej klasy. Klasa IVa i IVb ekonomicznie nie uzasadniają wykorzystania rolniczego. W tych warunkach które w tej chwili mamy i w tej sytuacji, która teraz jest geopolitycznej, jest to samobójstwo. Jest to wkładanie pieniędzy własnych w coś co nigdy tych pieniędzy nie zwróci. Ponadto każdy ma własne plany gospodarcze. Pan [REDAKTOWANE] poinformował, że gospodarzył na tych gruntach kilkadziesiąt lat i teraz jest emerytem, ale na tych gruntach, na których są właścicielami i dzierżawcami gospodarują Jego dzieci. Jediną szansą dla ich działalności rolniczej jest wsparcie się sprzedażą gruntów czwartej klasy po to, żeby inwestować w sprzęt i żeby być rolnikami. Najprostszy rachunek ekonomiczny wskazywałby za tym, żeby gmina zwróciła uwagę na to, że są jeszcze młodzi ludzie, którzy chcą zachować rolniczy charakter gminy. Ten element uzasadnienia tej uchwały, która ma być dzisiaj podjęta, jest całkowicie chybiona. Pan [REDAKTOWANE] poinformował, że wstępowali kilkakrotnie do gminy w sprawie zmiany przeznaczenia tych gruntów i za każdym razem otrzymywali odpowiedź, że grunty podlegają erozji i nie ma możliwości zmiany przeznaczenia. Jeżeli mamy do czynienia z rachunkiem ekonomicznym, to wszystko przemawia za tym, żeby te grunty, część tych gruntów, była przeznaczona pod zabudowę. Jednocześnie gmina będzie mogła wykazać się inicjatywą do jakiej była zobligowana ustawą, to znaczy do zapewnienia infrastruktury w przyszłości. Jeżeli jednak nie jest w stanie tej infrastruktury zapewnić to zapewnią tą infrastrukturę sobie właściciele tych działek, którzy chcą się tam wybudować. To miejsce,

które tam jest wydaje się być miejscem przeznaczonym do zabudowy jednorodzinnej. Działki duże tam mają miejsce, żeby nie było takiej sytuacji jak w Siadle Górnym i Siadle Dolnym, gdzie mamy do czynienia z zabetonowanymi zboczami. Pan [REDAKTOWANE] stwierdził, że wydaje Mu się, że te argumenty do radnych przemówią, bo chce wierzyć, że interes rolników jest dla radnych istotny.

Pan [REDAKTOWANE], jeden z właścicieli działki poinformował, że ma 35 lat a Jego partnerka 30. Oboje są lekarzami, skończyli studia w wieku 26-27 lat, następnie zrobili specjalizację, która trwa pięć lub sześć lat i dopiero po tym mogą zarabiać przyzwoite pieniądze. W Ich przypadku zainwestowanie pieniędzy, za które kupili tę działkę to ogrom pracy i wyrzeczeń. Pan [REDAKTOWANE] poprosił, aby radni postawili się w Ich miejscu. Znajdujecie działkę swoich marzeń, gdzie chcecie się wybudować i wydajecie na tę działkę 400 tysięcy złotych, po czym nie możecie tego zrobić, bo jesteście uziemi i nie możecie tej działki, ani sprzedać, ani wybudować się na niej. Pan [REDAKTOWANE] zapytał co mają teraz zrobić?

Pani [REDAKTOWANE] poinformowała, że z budżetu gminy te pieniądze, po Ich wystąpieniu o odszkodowania, zostaną zapłacone na 100% bo jeżeli zmiana planu lub wejście nowego planu powoduje zmiany wartości nieruchomości gmina ma obowiązek zapłacić odszkodowanie. Pani [REDAKTOWANE] poinformowała, że jest po takich wygranych procesach i nie opowiada jakiś teorii, czy wyspanych z palca rzeczy. Jednak przede wszystkim tutaj mówimy o tragedii właścicieli tych działek. Pani [REDAKTOWANE] zwróciła się do radnych, żeby każdy spróbował się odnaleźć w Ich sytuacji i odniósł to do swojego portfela, do swojego zdrowia psychicznego i zdrowia fizycznego i swojej rodziny. Każda taka decyzja warunkuje życie właścicieli tych działek.

Pan [REDAKTOWANE] poinformował, że gospodaruje na tym terenie i te działki są dla Niego szansą na rozwój gospodarstwa i przede wszystkim są dla Niego szansą na oddech. W poprzednich latach odnotował duże straty, które były spowodowane złymi warunkami atmosferycznymi i trwającą wojną w Ukrainie więc musi zboże sprzedawać za półdarmo, żeby uzyskać jakiegokolwiek pieniądze na utrzymanie gospodarstwa. Dlatego została podjęta decyzja, żeby te działki sprzedawać. To jest dorobek życia Jego ojca, który w poprzednich latach popadł w takie długi, że musiał prawie zamknąć gospodarstwo. Sam teraz te działki wykupuje od komornika i za pomocą tych wydzielonych działek i ich sprzedaży uzyskuje pieniądze, żeby spłacić te długi. Pan [REDAKTOWANE] poprosił radnych, żeby wzięli to pod uwagę i postawili się w Jego położeniu, bo jest sam i nie ma partnerki, nie ma żony przez to, że musi walczyć z komornikami i brać kredyty na tysiące a nawet miliony złotych, żeby się utrzymać. Wydierzawia od Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa grunty, których nie może wykupić po normalnej cenie, bo trzecia czy druga klasa jest przeznaczona pod zabudowę usługową. Przykładowo na Przecławiu dwa hektary kosztują 7 milionów złotych. Jak ma się więc normalnie rozwijać jak zdolności kredytowej nie ma? Teraz w czasie kryzysu zdolność kredytowa jest tak mała, że nie jest w stanie nawet wziąć kredytu obrotowego, żeby zapłacić za nasiona. Pan [REDAKTOWANE] poinformował, że dlatego przyszedł na posiedzenie Komisji Gospodarczej, żeby pokazać jaka jest sytuacja. Widzi co się dzieje na gminie, że na Siadle się pobudowali i pod drugiej stronie są podzielone działki i tam się nie budują na razie. Pan [REDAKTOWANE] stwierdził, że nie wie, dlaczego, ale może też tam radni zrobili grunty orne i jeżeli to będzie też dotyczyło Jego działek to straci sens prowadzenie gospodarstwa, bo się nie wypłaci. Ponadto z powodu wojny ceny nawozów wzrosły. Czynnosc za dzierżawę gruntów od KOWR-u wzrósł z 70 złotych za hektar do 150 złotych. To nie będzie tak, że w przyszłym roku rynek się ustabilizuje, bo rolnicy co roku produkują następne plony i co roku muszą siać, nawozić i uprawiać. Nie mogą zakończyć działalności, bo mają kredyty, umowy z dostawcami nasion. Te działki wydzielone są więc traktowane jako wspomaganie, bo bez tego Jego działalność i Jego rodzeństwa musiałyby być zamknięte. Dzięki tym działkom mogą funkcjonować normalnie.

Wójt Gminy Kołbaskowo poinformowała, że wszyscy wiedzą, że kierunki rozwoju i zabudowy gminy wyznacza Studium kierunków rozwoju i zagospodarowania gminy. W Studium teren, o którym dzisiaj mowa, to teren rolny. To nie jest przekwalifikowanie, ten plan nie będzie przekwalifikowywał nic ze względu na to, że potwierdzi istniejące status quo. Czyli w Studium jest to teren rolny i on takim terenem w planie pozostanie. Wiadomo, że wszelkie plany, które rada gminy proceduje muszą być ze Studium zgodne. W tym przypadku nie ma żadnego przekwalifikowania, nie ma żadnej zmiany jest tylko potwierdzenie istniejącego w Studium stanu rzeczy. Właściciele działek jak je kupowali to nie kupowali jako grunty przeznaczone pod zabudowę, tylko jako grunty rolne, bo w akcie notarialnym innego zapisu nie ma jak właśnie taki. Potwierdzenie z gminy, o które zawsze przed zawarciem aktu notarialnego się występuje, to potwierdza, że jest to grunt w Studium określony jako grunt rolny. Wójt

zauważyła, że w dyskusji była informacja, że na drugich i trzecich klasach jest plan miejscowy i jest to powszechne w gminie. Owszem były takie plany, gdzie był procedowany plan miejscowy na gruntach klasy drugiej i trzeciej, ale to były kierunki, które były wyznaczone w Studium. Ponadto plan, jeżeli jest tworzony na tego rodzaju gruntach, musi uzyskać pozytywną decyzję ministerstwa i te plany taką decyzję uzyskały. Czyli Minister Rolnictwa wyraził zgodę na ich przekwalifikowanie i one stały się w tym momencie planem miejscowym, bo wcześniej nie miały takiej racji bytu. Jak wszyscy wiedzą na omawianym obszarze nie ma ani wody, ani kanalizacji. Kanalizacja może jeszcze by się tam znalazła, ale w większości osoby, które budują tam domy budują je na własnych ujęciach wody i na własnych szambach. Tak są wydane warunki. Infrastruktura, którą gmina buduje i którą planuje do budowy w wieloletnich programach finansowych, jest skierowana w te miejsca, w których funkcjonują plany miejscowe. Tak są wyznaczone kierunki rozwoju. Planując rozwój sieci wodociągowych planujemy je tam, gdzie istnieje już plan miejscowy i na te tereny musimy zrobić zapas. Przy występowaniu przez właścicieli działek o warunki przyłącza widzimy, że ZWiK tych warunków nie mógł wydać, bo po prostu w tym rejonie wody nie ma, bo jest przeznaczona na to, co jest w planie miejscowym. Odnośnie wypowiedzi Pana [REDAKTOWANO] Wójt poinformowała, że wydzielona została na tej nieruchomości droga wewnętrzna poniżej trzech tysięcy metrów i to co zostało tego podziału to były resztki. Gmina wydawała decyzję na wydzielenie drogi wewnętrznej poniżej trzech tysięcy metrów.

Pan [REDAKTOWANO] odpowiedział, że nie tylko drogi wewnętrznej, ale też działek i ma na to dokumenty.

Wójt odpowiedziała, że tak, ale to są te „resztówki”, które zostały po wydzieleniu drogi wewnętrznej. Wójt stwierdziła, że rozumie argumenty właścicieli działek i poprosiła, aby zrozumieć argumenty gminy. Wydając tego typu warunki zabudowy, które wydajemy i jak to ładnie Pani [REDAKTOWANO] ujęła, o które walczyła z Panią Wójt chcielibyśmy w XXI wieku iść do przodu i wykonywać w gminie progres, a nie cofać się do czasów, kiedy każdy buduje własne ujęcia i szamba, bo to nie jest żaden potencjał rozwojowy, ale znaczny regres. Zawsze, co podkreślamy, najpierw musi być infrastruktura a potem za tą infrastrukturą można inwestować, a tutaj tej infrastruktury nie ma. Wójt stwierdziła, że nie widzi tutaj szansy na odszkodowanie, o którym mówi Pani [REDAKTOWANO], ze względu na fakt, że te grunty były kupowane jako grunty rolne i w akcie notarialnym na pewno te grunty rolne figurują. Nie zmieniamy więc żadnego przeznaczenia tego terenu, a tylko zgodnie ze Studium planujemy przeznaczyć je w planie miejscowym.

Przewodniczący Komisji Budżetowej Tomasz Kufel stwierdził, że wysłuchał dwóch stron i w pierwszym momencie myślał, że obecni na posiedzeniu właściciele działek mają grunty budowlane i gmina chce je zmienić na takie, które stracą na wartości przez to, że staną się nagle rolnymi. Radny poprosił, aby uświadomić Go czy kupiony za czterysta tysięcy złotych na grunt, był gruntem budowlanym czy rolnym?

Pan [REDAKTOWANO] odpowiedział, że kupuje się działkę rolną i potem część, na której ma się postawić dom się odralnia i staje się budowlaną.

Radny Kufel stwierdził, że rozumie, że się podejmuje ryzyko kupując działkę rolną.

Pan [REDAKTOWANO] poinformował, że zanim ją kupił rozmawiał z mieszkańcami i rozmawiał z Panią [REDAKTOWANO], która już otrzymała warunki zabudowy i to również dawało podstawy do tego, żeby sądzić, że takie pozwolenie dostanie.

Radny Kufel odpowiedział, że nie.

Pani [REDAKTOWANO] stwierdziła, że nie ma potrzeby odralniania tych gruntów. Jeżeli jest RIV, tak jak w przypadku Jej działki to wystarczy, że uzyska właściciel decyzję o warunkach zabudowy, która zależy od radnych i ten grunt jest na prawach działki budowlanej. Więc jeśli nie ma planu to bierze się pod uwagę prawo sąsiedzkie.

Radny Kufel stwierdził, że Pani [REDAKTOWANO] wprowadza w błąd mówiąc, że to zależy od radnych a na pewno od Niego nie zależy, czy Pani [REDAKTOWANO] uzyska warunki zabudowy.

Pani [REDAKTOWANO] odpowiedziała, że od gminy, od Pani Wójt.

Pan Kufel stwierdził, że od gminy, ale nie od radnych, bo rada nie wydaje warunków zabudowy.

Pani [REDAKTOWANO] stwierdziła, że jest to decyzja administracyjna wydawana przez organ wykonawczy, a nie organ stanowiący i zadaje sobie z tego sprawę. Ale nie trzeba tu nic odralniać, więc to nie jest tak, że Pan [REDAKTOWANO] ryzykował, bo przed kupnem był u Niej i Ona dostała decyzję o warunkach zabudowy a ta decyzja odnosi się wyłącznie do prawa sąsiedzkiego. Pani [REDAKTOWANO] stwierdziła, że jeśli

dostała tę decyzję to nie było podstawy, żeby Panu [REDAKTOR] decyzji nie wydać, bo w Samorządowym Kolegium Odwoławczym by wygrał.

Wójt Małgorzata Schwarz poinformowała, że sąsiedztwo to nie jest jedyny warunek, który trzeba spełnić, żeby decyzja o warunkach zabudowy została wydana. Generalnie podstawowym organem, który może stwierdzić, że te warunki potencjalnie będą mogły być wydane czy nie, jest gmina i jeśli ktoś nabywa grunt to powinien zapytać w urzędzie gminy, czy potencjalnie taka możliwość będzie istniała. Generalnie to nie od Wójta zależy, czy warunki będą wydane, czy nie, bo my zlecamy analizę funkcjonalną terenu uprawnionemu urbanście, który dla gminy przygotowuje analizę funkcji i możliwości zabudowy i na podstawie tej analizy ewentualnie są wydawane warunki zabudowy.

Pani [REDAKTOR] stwierdziła, że zgadza się, ale nie trzeba być urbanistą, żeby mieć na ten temat wiedzę, bo jest prawo sąsiedzkie. Wystarczy otworzyć ustawę i wszystko wiemy jakie obszary są brane pod uwagę. Jeżeli na jej działce jest studnia i ma wodę, a taki był warunek i został on spełniony, a Pan [REDAKTOR] na analogicznej ziemi w obszarze prawa sąsiedzkiego się znajdował, to nie było podstawy dla gminy, żeby wydawała decyzję odmowną i nie ma do dzisiaj takiej podstawy.

Radny Kufel stwierdził, że nie jest geologiem, ale ekstrapolacja Pani [REDAKTOR] na temat tego, że wykopała studnię i miała wodę wcale nie będzie świadczyło o tym, że kolega kopiąc na działce oddalonej o 100 metrów też będzie miał wodę. Tutaj raczej nie można stawiać takiej analogii, że Pani [REDAKTOR] wykopała to ma, więc sąsiad też będzie na pewno miał.

Pani [REDAKTOR] poinformowała, że dysponuje opracowaniem, które uzyskała od właściciela, od którego nabyła tę nieruchomość i jest tam opis tych wszystkich działek i tam wszędzie jest woda i każdy może taką studnię wykopać.

Wójt poinformowała, że żeby warunki zabudowy mogły być wydane to oprócz infrastruktury, czyli wody, prądu, kanalizacji i sąsiedztwa jest również konieczny dostęp do drogi publicznej i to są warunki, które należy spełnić. Wójt stwierdziła, że w Jej ocenie, i będzie stała cały czas na tym stanowisku, woda z własnego ujęcia i szczelne szambo to nie są wystarczające warunki do budowy. Mamy też opracowanie zrobione przez ekspertów Uniwersytetu Szczecińskiego wskazujące, że takie nagminne budowanie i bicie studni na własnych, często niewielkich terenach, powoduje zubożenie zasobów wody, które posiada gmina. Gmina oparta jest na dziewięciu ujęciach wody i każdy taki pobór wody powoduje zakłócenia w dostawie wody do wszystkich mieszkańców gminy. Wiadomo, że zadaniem własnym gminy jest dostarczanie wody i odbiór ścieków i te zadania własne realizowane są w tych miejscach, w których są plany miejscowe i jest istniejąca zabudowa. Aktualnie jesteśmy w obszarze suszy hydrologicznej i wodę się oszczędza. Na terenie gminy wprowadzamy zakazy podlewania ogrodów, bo tej wody jest coraz mniej. Wójt zapytała jak będziemy realizować zadanie własne gminy, jeżeli te studnie są systematycznie zubożane z wody?

Kani [REDAKTOR] poprosiła, żeby Pani Wójt nie odwracała kota ogonem, bo to jest śmieszny argument w tej chwili.

Radny Kufel odpowiedział, że nie jest to śmieszny argument.

Pani [REDAKTOR] stwierdziła, że zadaniem własnym gminy jest właśnie zaopatrzenie mieszkańców i gmina powinna zrobić wszystko i ma swoich ekspertów i sięga, jak można zrobić i co można zrobić, żeby ludzi do gminy przyciągnąć, a nie żeby odstraszyć przyszłych mieszkańców. Wokół tego obszaru wszędzie są domy, więc dlaczego te domy mają wodę. Dlaczego Pani Wójt wydaje decyzję o warunkach zabudowy? Dlaczego Ona dostała warunki zabudowy, a teraz jest ukazany ten argument.

Przewodnicząca Rady Dorota Trzebińska stwierdziła, że działka Pani [REDAKTOR] znajduje się przy drodze publicznej i jest to działka z dostępem do drogi. Przewodnicząca zapytała jaki dostęp do drogi mają pozostałe działki.

Pan [REDAKTOR] odpowiedział, że jej działka jest prostokątna i dostępem do drogi jest malutka szerokość. Gdyby doszło do wydzielenia działki drogowej w środku na terenie innej działki, to w życiu by tam nie dojechała. Jej działka to bardzo długa działka i to, że małym kawałeczkiem ma dostęp do drogi nie rozwiązuje również sytuacji.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że tym samym spełnia warunki, a pozostałe działki nie spełniają.

Pani [REDAKTOR] stwierdziła, że wystarczy wydzielić kawałek działki na działkę drogową, a to można zrobić.

Przewodnicząca Rady Dorota Trzebińska stwierdziła, że obecni na posiedzeniu mieszkańcy nie są pierwszymi właścicielami działek na terenie Gminy Kołbaskowo, którzy chcieliby wybudować się na działkach, które zakupili. Radna stwierdziła, że sama od zawsze, odkąd jest radną, powtarza jedną

sprawę, czyli to, że nadrzędnym dokumentem planistycznym w każdej gminie jest Studium. W 2015 roku to Studium dla Gminy Kołbaskowo było uchwalane i każdy kto chce kupić działkę na terenie jakiegokolwiek gminy pierwsze co powinien zrobić, to sprawdzić jakie jest przeznaczenie terenu w tym dokumencie planistycznym. Jeżeli te działki były działkami rolnymi to nabywcy mieli świadomość tego co kupują. Radna stwierdziła, że rozumie sytuację każdego z obecnych na posiedzeniu właścicieli działek, ale gdyby radni nie przestrzegali podstawowego dokumentu planistycznego, to doprowadziłoby to do sytuacji tzw. wolnej amerykanki. Mnóstwo bowiem ludzi ma kupioną ziemię na terenie Gminy Kołbaskowo, ziemię rolną i te osoby przychodzą do radnych z roszczeniem takim, że chcą się wybudować. Gdyby rada dopuściła do tego, że Pani Wójt wydaje ze swojej strony warunki zabudowy nie patrząc tak do końca, czy te warunki są spełnione, czy nie, ale zaspokaja dążenia ludzi, to mielibyśmy sytuację podobną jak jest w Gminie Dobra. Ponadto jest jeszcze jedna sprawa, na którą trzeba zwrócić uwagę. Gmina Kołbaskowo ma walory krajobrazowe i jest pięknie położona i obecni na posiedzeniu właściciele działek mają to nieszczęście, że te działki znajdują się w jednym z najbardziej atrakcyjnych terenów. Przewodnicząca Rady stwierdziła, że ze swojej strony bardzo by chciała, żeby te walory krajobrazowe, które są na tym terenie, zostały zachowane. To, że kiedyś bez szczególnej troski podchodziło się do zabudowy i że popełniono wiele błędów nie znaczy, że radni mają te błędy popełniać wydając decyzje dotyczące tych terenów. Niedawno była podobna sytuacja w Kołbaskowie, gdzie również mieszkańcy kupili ziemię rolną z wolą wybudowania domów i to jest również atrakcyjny teren. Przewodnicząca poinformowała, że będzie zawsze jednak głosować przeciwko temu, żeby takie tereny zasiedlać. Bo to jest radnych odpowiedzialność.

Pani [REDACTED] zapytała, co z młodymi ludźmi, którzy powyjeżdżali za chlebem i za pracą i chcą wrócić do kraju i kupili taki kawałek ziemi i chcą postawić dom i nie wolno im, dlatego że mamy piękny krajobraz. Część działek została już zabudowana, a o ten kawałek teraz będziemy walczyć, żeby tam powstały domy, żeby młodzi mogli wrócić, żeby nasze wnuki mogli być w kraju i żeby mogły płacić podatki do Polski.

Przewodnicząca Rady odpowiedziała, że każdy zakup trzeba sprawdzać.

Pani [REDACTED] odpowiedziała, że rozumie, że trzeba sprawdzać, ale jeżeli już doszło do tego, że część działek z tej puli została sprzedana i domy postawione to, dlaczego ta reszta nie może? Bo mamy piękne tereny? Pani [REDACTED] poinformowała, że mieszka w gminie 40 lat i wie, gdzie były piękne tereny i gdzie w tej chwili są zabudowane tereny i jest blokowisko na blokowisku, jest dom przy domu i zieleni nie widać. Mamy piękne tereny, bo jesteśmy akurat przy Odrze, bo w dół zjeżdżając mamy piękny teren i jadąc na Kamieniec były piękne tereny, rosły piękne kasztany, ale nie ma kasztanów są hale i hale. Pani [REDACTED] poprosiła, aby udowodnić skąd jest woda pobierana na te hale, dla tych ludzi.

Wójt poinformowała, że woda pobierana jest tam, gdzie są plany miejscowe i w Studium były najpierw wyznaczone tereny pod lokalizację różnych inwestycji i dla tych terenów zostały sporządzone plany miejscowe. Czyli ZWiK ma zapas wody dla tych terenów. Nie jest też tak, że hale pobierają więcej wody niż gospodarstwa domowe, bo tak nie jest.

Pan [REDACTED] stwierdził, że to nie jest prawda, bo miał hale i takie hale pobierają po 300 czy 500 metrów sześciennych wody miesięcznie.

Wójt odpowiedziała, że nie będzie teraz rozmawiać o tym, czy hale tyle pobierały czy nie, ale wie jakie są teraz warunki wydawane dla tych inwestycji, które są zrobione. Te inwestycje są w planie i dlatego się na tych terenach lokują, bo były takie plany miejscowe.

Pan [REDACTED] stwierdził, że chce wyjaśnić jedną rzecz, a mianowicie jeśli nie ma planu zagospodarowania przestrzennego dla określonego gruntu, to można skorzystać z prawa dobrego sąsiedztwa i się budować. W momencie, kiedy plan jest ustanowiony dla określonego terenu to takiej możliwości nie ma czy jest? Czy w ten sposób możemy podchodzić do tego, że ktoś kupuje grunty bez planu ze świadomością, że może skorzystać z możliwości, ale w momencie, kiedy ten plan jest ustalony po fakcie kupna jednak ta możliwość jest przekreślona. Czy wszyscy właściciele tych działek dobrze to rozumieją, że w momencie uchwalenia tego planu możliwość skorzystania z prawa sąsiedzkiego jest zachowana czy nie?

Wójt odpowiedziała, że jeżeli to są grunty rolne to na gruntach rolnych można budować siedlisko. Jeśli ktoś jest rolnikiem i ma grunt o wielkości 3 tysięcy metrów kwadratowych, to może wybudować siedlisko i tutaj ograniczeń nie ma.

Pani [REDACTED] poinformowała, że właściciele tych działek nie są rolnikami.

Wójt odpowiedziała, że niektórzy z właścicieli twierdzili, że są rolnikami więc nie ma ograniczeń, jeśli chodzi o zabudowę.

Pan [REDAKTOWANO] stwierdził, że rozumie, że była to cała deklaracja, że ci Państwo, który są właścicielami działek powyżej trzech tysięcy metrów mają możliwość zabudowy.

Wójt odpowiedziała, że muszą być również rolnikami.

Pan [REDAKTOWANO] zwrócił się do radnego Tomasza Kufła, że wspominał wcześniej, że te grunty, które były kupowane przez obecne tu osoby, były stricte rolnicze. Tu wyjaśniamy różnice między terenem stricte rolniczym a potencjalną możliwością wybudowania na gruncie rolnym na zasadzie dobrego sąsiedztwa budynku lub nie.

Radny Kufel odpowiedział, że to rozumie i nie ma z tym problemu. Wie, że potencjalnie jest taka możliwość, ale tak jak zauważył [REDAKTOWANO], potencjalnie.

Pan [REDAKTOWANO] stwierdził, że skoro gmina wydaje zaświadczenia o tym, że nie ma planu to ta możliwość została zachowana formalnie, na piśmie. Ponadto stwierdził, że pięknie się żyje patrząc na kwiatki i wachając je, natomiast żyć z ziemi nie jest tak łatwo. Od 1982 roku tym się zajmuje i w 1982 roku w każdej wsi było kilkunastu albo kilkudziesięciu rolników. W tej chwili, jeśli radni mają świadomość, a powinni ją mieć, mówiąc o tym, że chce Przewodnicząca zachować walory rolne gminy rolników stricte prawdziwych, funkcjonujących w każdej wsi na palcach jednej ręki można policzyć.

Przewodnicząca Rady Dorota Trzebińska odpowiedziała, że walory krajobrazowe to nie są walory rolne. Radni odpowiedzialność ponoszą za to, co się na terenie gminy wydarzy. Jeśli dojdzie do intensywnego rozwoju mieszkalnictwa to pewne walory krajobrazowe zostaną raz na zawsze utracone. Radni odpowiadają nie dla siebie, ale też dla przyszłych pokoleń, za to co się tutaj i w tym momencie wydarzy.

Pan [REDAKTOWANO] stwierdził, że widać to w Siadle Dolnym, Kurowie i Ustowie.

Wójt odpowiedziała, że to są plany z 2003 roku, 2004 roku, 2006 roku i 2009 roku. Czyli to są plany, które zastaliśmy.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że każda osoba, która występuje o warunki zabudowy i przychodzi do gminy o wydanie tych warunków nie może mieć pewności, że te warunki uzyska tylko dlatego, że uzyskał je sąsiad. Każda sprawa jest rozpatrywana indywidualnie i to, że ktoś na danym dużym terenie uzyskał warunki zabudowy nie oznacza dla wszystkich pozostałych, że oni również te warunki uzyskają. Za każdym razem są one rozpatrywane indywidualnie.

Pan [REDAKTOWANO] stwierdził, że rozumie, iż jest to uznaniowa sprawa.

Przewodnicząca odpowiedziała, że nie uznaniowa tylko sama nazwa, czyli warunki zabudowy oznacza, że te warunki muszą być spełnione jednocześnie.

Pan [REDAKTOWANO] poinformował, że te tereny mają wszystkie warunki spełnione.

Pani Aleksandra Kwaśniewska pracownik Urzędu Gminy Kołbaskowo ds. planowania przestrzennego poinformowała, że pracuje na tym stanowisku od niedawna, ale mieszka na terenie Gminy Kołbaskowo od 2005 roku. Pracując na tym stanowisku poznaje zasady działania i zasady planowania przestrzennego od drugiej strony. Zamieszkuje aktualnie w Siadle Dolnym, które jest mocno zurbanizowane. Ostatnio sama doświadczyła złego planowania, które zostało wprowadzone w życie, ponieważ ulewne deszcze, nawałnice spowodowały zalanie budynków w Jej miejscowości. Aby uniknąć takich zdarzeń planując musimy wszystkie aspekty rozważyć, nie tylko w aspekcie płaskiej mapy, ale biorąc pod uwagę ukształtowanie terenu, rodzaj gleby i uwarunkowań. Musimy myśleć o wszystkich aspektach. W tym miejscu powinna wybrzmieć informacja, o której nikt nie wspomniał, a mianowicie o ukształtowaniu tego terenu. Studium z 2015 roku uwzględniło to ukształtowanie i rodzaj gruntów jakie tam są. Grunty są sprzedawane bezrefleksyjnie. Mieszkańcy, którzy mają bardzo duży napór na urbanizację tej gminy kupują każdą działkę bez dokonania jakiegokolwiek analizy. Nie robią ani badań gruntowych ani badań hydrologicznych i później dochodzi do takich sytuacji, że są wydzielane bardzo długie drogi na terenach, które w Studium są przedstawiane jako zagrożone występowaniem masowych ruchów ziemi. Drogi będą obsypywane materiałem niekontrolowanym, czyli gruzem i następnie ta woda będzie w sposób niekontrolowany spływała na sąsiednie działki.

Pan [REDAKTOWANO] stwierdził, że to są przypuszczenia. Nie możemy żyć na przypuszczeniach co będzie, bo nie wiadomo czy nie będzie wojny za rok.

Pani [REDAKTOWANO] zapytała czy Pani Kwaśniewska ma plany tych działek i czy tam mają być osunięcia?

Pani Aleksandra Kwaśniewska odpowiedziała, że ma właśnie te plany przed oczami i w Studium jest przedstawione opracowanie.

Pani [REDAKT] zapytała, dlaczego w takim razie dostała decyzję o warunkach zabudowy na tym terenie, skoro jest taka zła perspektywa?

Pan [REDAKT] poinformował, że na tym terenie nie stała nigdy woda, nie było żadnego jeziora i stwierdził, że Pani Kwaśniewska mówi o terenie, na którym nie była i którego nie widziała fizycznie.

Pani [REDAKT] zapytała, dlaczego dostała decyzję o warunkach zabudowy na takim niebezpiecznym terenie?

Pani Kwaśniewska odpowiedziała, że decyzja była wydawana na wniosek, a mówimy teraz o aspekcie planowania pod kątem sprzedaży działek.

Pani [REDAKT] stwierdziła, że mówimy o aspekcie co możemy na tym gruncie wybudować więc pyta, dlaczego. Poza tym, jeśli w 2015 roku było uchwalane Studium, czyli Pani Wójt wiedziała, że to wolno a tego nie wolno to, ile decyzji o warunkach zabudowy na tym terenie zostało wydanych i dlaczego sama je dostała, bo wołałaby nie dostać.

Wójt Małgorzata Schwarz odpowiedziała, że sama Pani [REDAKT] informowała na początku, że walczyła z Wójtem o warunki zabudowy ponad rok. Wójt poinformowała, że nie ma w tym momencie danych, ile decyzji zostało wydanych.

Pani [REDAKT] zapytała, dlaczego Pani Wójt te warunki wydaje?

Wójt odpowiedziała, że dlatego, że jest ustawa, która wójta do tego obliguje i dlatego że właściciele działek o te warunki występują. Wójt poinformowała, że Jej osobiste, jako organu wykonawczego stanowisko jest takie, że szambo szczelne i własne ujęcie wody to nie jest wystarczająca infrastruktura do rozwoju czegokolwiek.

Pani [REDAKT] stwierdziła, że na szczęście to stanowisko nie ma znaczenia, bo mają być spełnione warunki.

Wójt stwierdziła, że odnosząc się do tego co powiedziała Przewodnicząca Rady, radni muszą myśleć, planując, bo plan nie jest na rok czy dwa lata, ale na co najmniej trzydzieści lat. Mając określoną wiedzę nie możemy udawać, że tej wiedzy nie posiadamy. Wiemy, że jest susza hydrologiczna i może tej wody za chwilę we własnych ujęciach wody zabraknąć a Pani [REDAKT] mówi, że to jest śmieszny argument. Wszyscy powinni mieć świadomość tego w jakim kierunku idzie ocieplenie klimatyczne i w jakim punkcie za chwilę możemy się znaleźć. Wszędzie na świecie dba się o wodę i to że gmina dba o te ujęcia i te ujęcia właściwie utrzymujemy. Właściciele działek obecni na posiedzeniu nie mogą oczekiwać, że gmina będzie doprowadzała wodę do działek rolnych, bo to jest nieuzasadnione. Dlatego proszę się nie dziwić, że ZWiK nie wydaje zgody na przyłączenie się do sieci, bo nie jest uzasadnione uzbrajanie terenów rolnych w jakiegokolwiek sieci, czy teletechniczne, czy w gazowe, czy w wodociągowe, czy kanalizacyjne. Po to są te plany miejscowe, żeby całą infrastrukturę doprowadzać do tych terenów, gdzie są plany. To kosztuje duże pieniądze, bo wiadomo, ile kosztowała budowa ujęcia wody w Bobolinie i modernizacja ujęcia wody w Kołbaskowie. Dostawianie zbiorników retencyjnych, przebudowa sieci to wszystko jest robione dla tych mieszkańców, którzy już mieszkają, bo naszym zadaniem jest dostarczenie wody do celów socjalno-bytowych i robimy wszystko, żeby te zasoby wody, które mamy w gminie, na dziewięciu własnych ujęciach, maksymalnie chronić.

Pani [REDAKT] stwierdziła, że zadaniem własnym gminy jest zaopatrzenie terenu gminy, a nie tam, gdzie są plany, w wodę. Dobry gospodarz analizuje. Pani [REDAKT] poinformowała, że obsługuje kilka gmin, i dobry gospodarz obserwuje, gdzie mieszkańcy są zainteresowani na terenie danej gminy mieszkać i dostosowuje się do tego a nie odwrotnie. A jeśli tak nie jest to, dlaczego Pani Wójt wydała Jej decyzję o warunkach zabudowy? Trzeba było wydać decyzję odmowną i podobnie od 2015 roku na tym terenie. Dlaczego Pani Wójt wydała te decyzje wszystkim?

Wójt odpowiedziała, że wszyscy właściciele działek składali odwołania do Samorządowego Kolegium Odwoławczego.

Pani [REDAKT] stwierdziła, że jeśli są spełnione warunki to gmina powinna za tymi właścicielami stać murem, a nie przeszkadzać. To nie właściciele działek powinni tu stać i prosić tylko władze gminy powinny patrzeć co ludzie w życiu na przestrzeni pięćdziesięciu czy dwudziestu lat na terenie gminy chcą zrobić, bo to władze gminy służą mieszkańcom a nie odwrotnie. Jeśli Przewodnicząca Rady twierdzi, że Pani Wójt musi patrzeć co jest w Studium to, dlaczego wydała decyzje o warunkach zabudowy na tym terenie?

Radny Tomasz Kufel stwierdził, że w dyskusji kilkakrotnie został poruszony problem hydrologii i tego co chciała pani [REDAKTOR] spłyć mówiąc, że jeśli wykopie na swoim terenie studnię to nie spowoduje to nic złego dla innych i sąsiedzi niech też kopią, bo Ja wykopałam. Tu być może Pani [REDAKTOR] się myli, bo akurat tak się składa, że sam administruje budynkami wielolokalowymi w Przecławiu i w zeszłym tygodniu było walne zgromadzenie członków spółdzielni i pierwszym problemem, jaki był postawiony przez mieszkańców było to, że woda nie dociera na czwarte piętro. Radny stwierdził, że nie postawi oczywiście znaku równania, że dlatego, że Pani Kowalska gdzieś w Siadle albo może w bardziej odległej miejscowości wykopała studnię i dlatego na czwarte piętro dociera woda. Ale po to są plany miejscowe i po to jest Studium, żeby nie było takiej gospodarki, która będzie powodowała zużycie tych zasobów, które gmina posiada i tych ujęć, które funkcjonują. Dla laików mogłoby się wydawać, że to, że Ja wykopię studnię to pewnie nic nie spowoduje, a być może właśnie trafi w takie źródło, które spowoduje, że będzie brakowało na tych ujęciach, które funkcjonują.

Pan [REDAKTOR] stwierdził, że radny Kufel wprowadza wszystkich w błąd. Trzeba mieć zezwolenie i jeśli radny nie ma wiedzy o hydrologii to nie powinien zabierać głosu.

Radny Kufel zapytał w jakiej kwestii wprowadza w błąd? Mówiąc, że w zeszłym tygodniu miał walne zgromadzenie i mieszkańcy zgłaszali ten problem?

Pani [REDAKTOR] poinformowała, że na Jej wniosek, żeby Wójt wydał decyzję o warunkach najpierw Pani Wójt powiedziała nie wyda, bo nie ma tam wody. Na pytanie co w przypadku, gdy wykopie tam studnię, otrzymała odpowiedź, że oczywiście że tak.

Radny Kufel stwierdził, że nie wie, co Pani Wójt powiedziała Pani [REDAKTOR] i poprosił, żeby Mu nie zarzucać, że wprowadza w błąd, bo mówi o faktach, o tym co miał w zeszłym tygodniu na zgromadzeniu.

Pani [REDAKTOR] poinformowała, że kiedy zmieniła swoją prośbę o wydanie decyzji w ten sposób, że wodę będzie miała ze studni to Pani Wójt wydała decyzję o warunkach zabudowy.

Radny Kufel stwierdził, że nie rozpatruje indywidualnie ani działek, ani studni, ale mówi o globalnym problemie jaki jest w gminie i nie wprowadza w błąd, że jest problem z wodą, bo Pani Wójt może to potwierdzić lub zaprzeczyć. Dlatego nie rozumie, dlaczego są zarzuty o wprowadzaniu w błąd. Jest problem z wodą i tylko racjonalna gospodarka tymi zasobami będzie powodowała, że mieszkańcy, którzy już mieszkają będą ją mieli. Oczywiście wszystkim gmina powinna wodę zapewnić, gdyby było jej pod dostatkiem, ale tak nie jest. Radny powtórzył, że nie ma zamiaru nikogo wprowadzać w błąd, takie są fakty. Mieszkańcy czwartego piętra bloku w Przecławiu mają problem z wodą. Sam nie wie, czy to wydajność, czy niskie zasoby, ale jeśli jeden z gości, twierdzi, że nie są wydajne urządzenia, wie to i pracuje w wodociągach, to chapebau pas.

Pani [REDAKTOR] zapytała skąd Przecław pobiera wodę?

Radny Kufel odpowiedział, że z ujęcia w Ustowie.

Radna Bożena Grzybowska stwierdziła, w kwestii studni, że jeśli Pani [REDAKTOR] wykopała studnię i przykładowo za pięć lat nie będzie miała już w niej wody, to wykopie kolejną studnię i znowu tej wody po pewnym czasie nie będzie, to zwróci się do Zakładu Wodociągów i Kanalizacji. Naprawę tych zasobów wody nie mamy ogromnych a wtedy gmina musi doprowadzić wodę do posesji Pani [REDAKTOR], bo jest mieszkanką gminy. Radni się obawiają, że mieszkańców, którzy będą czerpać wodę ze swoich studni będzie coraz więcej i te studnie mogą się okazać niewystarczające.

Przewodnicząca Komisji Gospodarczej stwierdziła, że to jest bardzo trudny temat i zaproponowała, żeby zdjęć z porządku sesji projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów w obrębie Moczyły.

Radna Dorota Trzebińska zapytała co to zmieni?

Przewodnicząca Komisji Gospodarczej odpowiedziała, że może jeszcze będzie czas, żeby wszyscy się dokładnie zapoznali.

Przewodnicząca Rady Dorota Trzebińska zapytała co to da, że odsuniemy decyzję o tydzień czy miesiąc. Radna stwierdziła, że w Jej ocenie wszystko co powinni radni wiedzieć, już wiedzą. Dyskusja była długa.

Pani [REDAKTOR] stwierdziła, że radni usłyszeli argumenty, ale rozumie, że Przewodnicząca Rady przysłała już tutaj z decyzją i wyjdzie z tą samą decyzją. Po co więc te argumenty w ogóle dzisiaj przez właścicieli działek zostały przedstawione? Radna Lis ma jakieś wątpliwości i chciałaby jeszcze podyskutować, a radna Dorota Trzebińska wie już na pewno, że nie. Pani [REDAKTOR] stwierdziła, że przykro jest Jej z tego powodu.

Przewodnicząca Rady Dorota Trzebińska odpowiedziała, że do posiedzeń Komisji Gospodarczej przygotowuje się, analizuje i wysłuchała właścicieli działek i zdania nie zmieni.

Pani [REDACTED] stwierdziła, że właściciele działek wcześniej tutaj nie było i tych argumentów, które tutaj przedstawiono więc może radni je przeanalizują. Pani [REDACTED] stwierdziła, że rozumie, że radni mają już decyzje gotowe i jest im bardzo przykro z tego powodu.

Radny Kufel odpowiedział, że to jest nieprawda. Słuchał właścicieli działek i ich argumentów i na początku naprawdę miał wrażenie, że radni dzisiaj mają zagłosować za tym, skoro Pani [REDACTED] mówiła o odszkodowaniach, że tym planem zmienimy coś, co jest w Studium już zapisane. A taka sytuacja wcale nie jest. Radny zapytał czy Pani [REDACTED] twierdzi, że uzyska 120 tysięcy złotych odszkodowania dlatego, że gmina zrobi plan zgodnie ze Studium? Na jakiej podstawie?

Pani [REDACTED] odpowiedziała, że zupełnie nie. Mówimy o tym, że mamy dwa etapy. Jeżeli jest Studium to Studium mogłoby być jeszcze przez pięćdziesiąt lat i nie dotknęłoby Jej życia i życia Jej dzieci. Gdy jest Studium mamy prawo sąsiedzkie i spełniła wszystkie warunki i właściciele innych działek też spełnili wszystkie warunki, ale nie dostaną tej decyzji, bo Pani Wójt czeka i czeka już od dłuższego czasu, żeby nie wydawać tych warunków o zabudowie, żeby mógł wejść plan. A plan będzie dawał możliwość wybudowania siedliska, a nie tak jak to zrobiła Pani [REDACTED] na prawie sąsiedzkim. Prawo daje tę możliwość i właściciele działek z tej możliwości korzystają.

Radny Kufel zapytał czy Pani [REDACTED] jako prawnik będzie występowała o odszkodowanie, dlatego, że został uchwalony plan?

Pani [REDACTED] odpowiedziała, że plan, który uniemożliwił zrealizowanie tego co było w momencie nabywania nieruchomości, dokładnie tak.

Przewodnicząca Rady Dorota Trzebińska stwierdziła, że w Jej ocenie radni wiedzą co wiedzieć powinni i nie jest prawdą, że radni nie będą mieli czasu na zastanowienie, ponieważ cała ta dyskusja spowoduje opiniowanie i głosowanie tylko członków tej komisji, czyli pięciorga radnych. Natomiast projekt uchwały będzie głosowany na sesji większością głosów. Przewodnicząca zaproponowała, żeby radna Lis poprowadziła głosowanie.

Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów w obrębie Moczyły nie uzyskał opinii członków Komisji Gospodarczej. Radni głosowali: 2 osoby „za” i dwie osoby „przeciw”.

3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dzierżawę części lub całości nieruchomości stanowiącej działkę o numerze ewidencyjnym 246, obręb Kołbaskowo.

Przewodnicząca Izabela Lis poinformowała, że chodzi o dzierżawę w części lub w całości nieruchomości o powierzchni 1,1549 ha na okres 30 lat w trybie przetargu ustnego nieograniczonego na inwestycję polegającą na budowie i użytkowaniu instalacji fotowoltaicznej. Klasa ziemi IVA. Przewodnicząca Komisji zapytała, jak zostanie na tym gruncie wybudowana instalacja fotowoltaiczna, skoro nie ma on dostępu do drogi publicznej? Jest to działka, która jest położona po lewej stronie drogi z Kołbaskowa do Przeclawia.

Wiceprzewodniczący Rady Zbigniew Szczuplak stwierdził, że dzierżawca wystąpi pewnie o służebność przejazdu i zapytał, czy gmina ma tam drogę, czy osoba prywatna?

Przewodnicząca Komisji odpowiedziała, że z tego co się orientuje jest tam dojazd do prywatnej posesji. Nie ma tam żadnej drogi.

Wójt Małgorzata Schwarz poinformowała, że jest to już decyzja dzierżawcy jak sobie tę drogę zorganizuje i może to realizować poprzez służebności. Potencjalni dzierżawcy będą wiedzieli jaka jest sytuacja, bo działka będzie opisana, że nie ma dostępu do drogi publicznej.

Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dzierżawę części lub całości nieruchomości stanowiącej działkę o numerze ewidencyjnym 246, obręb Kołbaskowo został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie (4 osoby „za”).

4. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości oraz ustanowienie służebności gruntowej.

Przewodnicząca Komisji Gospodarczej poinformowała, że projekt uchwały dotyczy działki nr 2/240 o powierzchni 0,1993 ha położonej w Przeclawiu. Jest to działka za sklepem „Biedronka” i ustanowienie służebności dotyczy działek nr 2/241 oraz 20/3 obręb Przeclaw będących własnością Gminy

Kołbaskowo. Na temat sprzedaży tej działki radni rozmawiali wielokrotnie więc sprawa jest znana. Podejmowane były próby uporządkowania tego terenu, ale nie przyniosły one efektu. Zapytań ani uwag do przedmiotowego projektu uchwały nie zgłoszono. Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości oraz ustanowienie służebności gruntowej został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie (4 osoby „za”).

5. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości.

Przewodnicząca Komisji Gospodarczej poinformowała, że chodzi o sprzedaż działki nr 271/38, 271/40 oraz 271/42 obręb Barnisław. W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego uchwałą nr XLII/523/2022 Rady Gminy Kołbaskowo z dnia 28 października 2022 r. teren jest oznaczony jako tereny zabudowy usługowej i produkcyjnej oraz teren infrastruktury technicznej – elektroenergetyka. Działki mają ogólnie powierzchnie powyżej 24 hektarów. Jest to teren wzdłuż autostrady A6 za nowo budowaną drogą gminną.

Zapytań ani uwag do przedmiotowego projektu uchwały nie zgłoszono.

Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie (4 osoby „za”).

6. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na obciążenie nieruchomości służebnością przesyłu.

Przewodnicząca Komisji Gospodarczej poinformowała, że chodzi o działkę nr 19/19 o powierzchni 0,0184 ha w obrębie Kamieniec. Wyrażona ma zostać zgoda na obciążenie te nieruchomości na czas nieokreślony służebnością przesyłu na rzecz przedsiębiorców przesyłowych, którzy zamierzają na tej nieruchomości wybudować sieci. Działka nr 19/19 jest własnością gminy i będzie stanowiła drogę wewnętrzną, zbywaną w udziałach wraz z działkami nr 19/15, 19/16, 19/17 i 19/18 przeznaczonymi pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną.

Zapytań ani uwag do przedmiotowego projektu uchwały nie zgłoszono.

Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na obciążenie nieruchomości służebnością przesyłu został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie (4 osoby „za”).

7. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości.

Przewodnicząca Komisji Gospodarczej poinformowała, że projekt uchwały dotyczy wyrażenia zgody na sprzedaż działki nr 1/79 o powierzchni 0,0160 ha obręb Przylep. Jest to teren oznaczony jako ciąg pieszy, który nie ma jednak charakteru drogi publicznej. Nieruchomości nie można samodzielnie zagospodarować w inny sposób niż ciąg pieszy. Działka położona jest pomiędzy trzema nieruchomościami stanowiącymi odrębne własności osób trzecich. Zagospodarowanie jej z jedna z działek przyległych stworzy większe możliwości inwestycyjne dla potencjalnego nabywcy. Radna Lis zapytała czy po sprzedaży ten teren też będzie przeznaczony pod ciąg pieszy czy zmieni się przeznaczenie?

Pracownik Urzędu Gminy Pani Aleksandra Kwaśniewska odpowiedziała, że nadal zgodnie z miejscowym planem będzie to ciąg pieszy.

Na tym dyskusję w tym punkcie obrad zakończono.

Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie (4 osoby „za”).

Wójt Małgorzata Schwarz wróciła do tematu zabudowy działek w Moczyłach i poinformowała, że odnośnie długiej dyskusji w sprawie warunków zabudowy i spełnienia wszystkich warunków trzeba zwrócić uwagę na wniosek, który wpłynął do gminy i który aktualnie jest procedowany. Jest to wniosek Alsecco na teren w obrębie Warzymice, gdzie ma zostać wybudowanych 1500 mieszkań na własnych ujęciach i własnych szambach. Wójt stwierdziła, że warunek jest spełniony i zapytała jakie więc radni mają w tej sprawie zdanie? Jest dostęp do drogi publicznej i wszystkie warunki są spełnione. Jak to ma wyglądać w stosunku do sąsiednich działek, które były objęte planem? Na przedmiotowym terenie planu nie ma i grunt jest rolny. Co prawda w Studium jest przeznaczony na cele mieszkaniowe, ale specjalnie nie przystępujemy do planu na tym terenie, bo wiemy, że mamy niewystarczającą infrastrukturę. W związku z tym, że przedsiębiorca nie uzyskał ze ZWiK-u zgody na podłączenie się do sieci, bo tej wody

nie ma, wybił studnie na tej działce. Pytanie do radnych, którzy głosowali przeciw przystąpieniu do planu dla Moczył, czy ma zostać wydana decyzja o warunkach zabudowy dla tego terenu?

Pani Aleksandra Kwaśniewska zauważyła, że jeden z właścicieli działek w Moczyłach wskazał, że chce sprzedać tę działkę i tak naprawdę na tych działkach nie zainwestuje mieszkaniec gminy, który zna jej specyfikę, ale może to być deweloper z Warszawy albo Ustrzyk Dolnych.

Radna Małgorzata Rychel stwierdziła, że to jest temat, który trzeba odsunąć na razie.

Przewodnicząca Rady Dorota Trzebińska zapytała co by to zmieniło?

Wójt zapytała co to zmieni? Skąd wziąć wodę?

Radna Bożena Grzybowska stwierdziła, że potem Ci mieszkańcy zwrócą się do Zakładu Wodociągów i Kanalizacji o dostarczenie wody.

Wójt poinformowała, że terenów rolnych mamy bardzo dużo i zapytała, czy mamy dostarczać wodę do każdej działki, która może zostać potencjalnie sprzedana? Może więc uzbrojmy wszystkie tereny rolne i wybudujemy studnie, każdą za 15 milionów złotych.

Przewodnicząca Rady Dorota Trzebińska stwierdziła, że uczuła radnych nieraz i uczuła po raz kolejny, że w momencie, kiedy zdarzają się takie sytuacje, należy wyłączyć emocje. Sama też rozumie ból tych ludzi, ich oczekiwania, marzenia i plany, ale każdy ma jakieś marzenia i plany, ale te osoby doskonale wiedziały co robią lub powinny wiedzieć co robią. Jeżeli będziemy się kierować emocjami, to za chwilę będziemy tu mieli Armagedon. Albo coś można zrobić, albo czegoś nie można zrobić, niezależnie od tego czy ktoś płacze, czy ktoś krzyczy, czy zwywa telewizję.

Wójt ponownie zwróciła się z pytaniem do radnych, które głosowały przeciw przystąpieniu do planu co w tej sytuacji? Czy radne uważają, że powinny zostać wydane warunki zabudowy dla tych mieszkań na własnych studniach i szambach dla tak wielu mieszkań, bo są spełnione warunki? Niech będzie więc 1500 mieszkań na szambach i szambarki będą jeździły tam co dwie godziny. Czy to jest wystarczająca infrastruktura?

Na tym dyskusję w tym temacie zakończono.

8. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zaliczenia dróg do kategorii dróg gminnych.

Przewodnicząca Komisji Gospodarczej poinformowała, że przebieg przedmiotowej drogi jest od drogi powiatowej nr 3928Z do ciągu pieszo-rowerowego. Droga leży w ciągu ulicy Chabrowej obręb Kamieniec.

Projekt uchwały w sprawie zaliczenia dróg do kategorii dróg gminnych został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie (4 osoby „za”).

9. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zaliczenia dróg do kategorii dróg gminnych.

Przewodnicząca Komisji Gospodarczej poinformowała, że w tym przypadku do dróg gminnych zostaną zaliczone dwie drogi. Pierwsza od drogi krajowej nr 13 do obwodnicy Przeclawia i Warzymic i druga od drogi powiatowej nr 3927Z do obwodnicy Przeclawia i Warzymic.

Projekt uchwały w sprawie zaliczenia dróg do kategorii dróg gminnych został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie (4 osoby „za”).

10. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wymagań, jakie powinien spełniać przedsiębiorca ubiegający się o uzyskanie zezwolenia na prowadzenie działalności w zakresie opróżniania zbiorników bezodpływowych lub osadników w instalacjach przydomowych oczyszczalni ścieków i transportu nieczystości ciekłych na terenie gminy Kołbaskowo.

Przewodnicząca Komisji poinformowała, że w związku ze zmianą zapisów ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach i rozszerzeniem definicji nieczystości ciekłych, zasadne jest dostosowanie aktów prawa miejscowego do zapisów ustawy. Rada gminy określa w drodze uchwały, wymagania jakie powinien spełniać przedsiębiorca ubiegający się o uzyskanie zezwolenia na działalność w zakresie opróżniania zbiorników bezodpływowych lub osadników w instalacjach przydomowych oczyszczalni ścieków i transportu nieczystości ciekłych.

Zapytań ani uwag do przedmiotowego projektu uchwały nie zgłoszono.

Projekt uchwały w sprawie wymagań, jakie powinien spełniać przedsiębiorca ubiegający się o uzyskanie zezwolenia na prowadzenie działalności w zakresie opróżniania zbiorników bezodpływowych lub osadników w instalacjach przydomowych oczyszczalni ścieków i transportu nieczystości ciekłych na terenie gminy Kołbaskowo został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie (4 osoby „za”).

11. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów w obrębie Kamieniec.

Przewodnicząca Komisji Gospodarczej Izabela Lis poinformowała, że zgodnie z uchwałą nr XXXVII/465/2022 Rady Gminy Kołbaskowo z dnia 25 marca 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania i ze Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego został plan zagospodarowania przestrzennego dla terenów w obrębie Kamieniec przygotowany. Obszar objęty planem ma powierzchnię 9,6 ha i przeznaczony jest na tereny produkcji przemysłowej lub składów i magazynów lub usług rzemieślniczych. Jest to działka położona za firmą Radex, jadąc z Kamieńca.

Wiceprzewodniczący Rady zapytał o naturalne oczko wodne, które znajdowało się na tym terenie, i które w związku z trwającą suszą hydrologiczną wyschło. Jak to jest to kwalifikowane? Jako następstwo tych warunków atmosferycznych?

Autor planu Pani Agata Wierzchowska-Kustosz poinformowała, że generalnie chronimy wszystkie oczka wodne, które na tym terenie są. Ponadto cały obszar położony jest w terenie Natura 2000 i ogólnie narzucone są przepisy, żeby je chronić. Ta część geologicznie czynna, która musi być na tych terenach produkcyjnych może być właśnie w rejonie tego oczka i ono może się kiedyś wypełnić. Natomiast wiemy, że go nie ma i tak naprawdę chroniona planem jest ta zieleń, która jest przy drodze powiatowej, bo ona też była już w Studium ujęta. To co już jest na terenie produkcyjnym może być w jakiś sposób zagospodarowane, ale chroniąc to co można.

Radna Lis stwierdziła, że jeśli dobrze pamięta to w planie jest zapis, że można wykorzystać ten zbiornik jako zbiornik wód opadowych.

Pani Wierzchowska -Kustosz potwierdziła słowa radnej Lis.

Radna Izabela Lis poinformowała, że również ma pytanie dotyczące zapisu o dopuszczeniu zabudowy bezpośrednio przy granicy działki lub w odległości mniejszej niż określona w przepisach odrębnych.

Pani Agata Wierzchowska-Kustosz odpowiedziała, że na obszar objęty planem składa się pięć działek i nie wyznaczamy na im dróg wewnętrznych. Może się zdarzyć, że będzie jeden właściciel na tych pięciu działkach i wtedy taki zapis w planie pozwala na to, że możemy bliżej, niż te 1,5 metra o których się mówi w przepisach odrębnych, zbliżyć się do tej działki.

Pani Aleksandra Kwaśniewska poinformowała, że działki mogą być objęte obszarem inwestycyjnym i wtedy, jeśli będzie realizowana jakakolwiek zabudowa wewnątrz inwestycji może stać bliżej niż 1,5 metra.

Na tym dyskusję w tym punkcie obrad zakończono.

Projekt uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów w obrębie Kamieniec został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie (4 osoby „za”).

12. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wymagań, dotyczących projektu budżetu obywatelskiego i przeprowadzenia na terenie gminy Kołbaskowo konsultacji społecznych dotyczących Budżetu Obywatelskiego na rok 2024.

Przewodnicząca Komisji Gospodarczej poinformowała, że wszyscy członkowie Komisji Gospodarczej uczestniczyli w posiedzeniu Komisji Budżetowej, na której dyskutowany był ten projekt uchwały i zapoznali się ze zgłoszonymi i wprowadzonymi poprawkami.

Do przedmiotowego projektu uchwały nie zgłoszono uwag ani zapytań.

Projekt uchwały w sprawie wymagań, dotyczących projektu budżetu obywatelskiego i przeprowadzenia na terenie gminy Kołbaskowo konsultacji społecznych dotyczących Budżetu Obywatelskiego na rok 2024 wraz z wprowadzonymi zmianami został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie (4 osoby „za”).

13. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie prawa własności lokalu niemieszkalnego przez Gminę Kołbaskowo.

Radna Izabela Lis przedstawiła projekt uchwały dotyczący zgody na nabycie od Spółdzielni Mieszkaniowej Przeclaw-Zielone Pole prawa własności lokalu niemieszkalnego nr 7, w którym znajdują się przychodnie zdrowia.

Wójt Małgorzata Schwarz poinformowała, że otrzymaliśmy uchwałę zarządu spółdzielni mieszkaniowej i możemy dokonać przekształcenia prawa własności tego lokalu.

Zapytań ani uwag do przedmiotowego projektu uchwały nie zgłoszono.

Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie prawa własności lokalu niemieszkalnego przez Gminę Kołbaskowo został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie (4 osoby „za”).

14. Zaopiniowanie wniosków:

Wniosek w sprawie sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obręb Barnisław przedstawiła Przewodnicząca Komisji Gospodarczej i poinformowała, że dotyczy on działek nr 198/15 i 198/16 wzdłuż autostrady A6. Teren przeznaczony jest pod miejsca obsługi podróżnych. Wnioskodawcy chcą zmiany na tereny produkcyjne i przemysłowe. Wcześniej właściciele działek składali wniosek w grudniu 2022 roku i informowali o braku komunikacji z tą działką. Ten wniosek był zaopiniowany negatywnie.

Pani Aleksandra Kwaśniewska poinformowała, że plan miejscowy musi być zgodny ze Studium i według Studium z 2006 roku ten obszar miał przeznaczenie pod produkcję i usługi, a w Studium z 2015 roku te działki są określone jako teren zielony więc wprowadzając zmiany plan miejscowego na tym obszarze tylko byłoby to ze szkodą dla właścicieli tych nieruchomości, którzy prawdopodobnie nie skonfrontowali swojego wniosku ze Studium z 2015 roku.

Przewodnicząca Izabela Lis stwierdziła, że jeśli radni przychyliliby się do przedmiotowego wniosku to 50% tych działek byłoby przeznaczonych pod teren zielony. Prawdopodobnie Wnioskodawcy bazują na Studium z 2006 roku i ta zmiana byłaby więc dla Nich niekorzystna.

Wniosek w sprawie sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek nr 198/15 i 198/16 obręb Barnisław został zaopiniowany jednogłośnie negatywnie przez członków Komisji Gospodarczej.

Wniosek w sprawie sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części działki nr 93 obręb Warzymice. Jest to działka rolna klasa ziemi IV a wnioskodawcy wnoszą o zmianę na tereny zabudowy produkcyjnej i usługowej.

Pani Aleksandra Kwaśniewska poinformowała, że w Studium ten teren jest przeznaczony pod usługi i jest tam istniejąca zabudowa. Jedyne problem to taki, że rola w planie miejscowym została określona jako klasa III a Wnioskodawca wskazuje, że została przekwalifikowana na rolę klasy IV. Zostało to prawdopodobnie wykonane po nawiezieniu dużej ilości gruzu i grunty są sklasyfikowane jako niezdatne do produkcji rolnej.

Wójt poinformowała, że jest to jedna działka, ale w Studium również część jej jest określona jako grunty rolne.

Radna Dorota Trzebińska stwierdziła, że wykonywanie planu na jedną działkę nie jest zasadne.

Wójt poinformowała, że w tej działce są kawałki gruntu, które są poza Studium, jest też teren zieleni i ogólnie ten teren jest dość skomplikowany.

Wniosek w sprawie sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części działki nr 93 obręb Warzymice został zaopiniowany jednogłośnie negatywnie.

Wniosek w sprawie sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obręb Rajkowo.

Wójt poinformowała, że przedmiotowy obszar jest ujęty w planie i w Studium jako działki rolne.

Przewodnicząca Komisji Gospodarczej poinformowała, że Wnioskodawca wcześniej już występował o zmianę Studium i zmianę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego z rolnego pod zabudowę mieszkaniową. Jest to druga klasa ziemi.

Wójt poinformowała, że trzeba byłoby najpierw zmienić Studium a potem sporządzić plan.

Wniosek w sprawie sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obręb Rajkowo został zaopiniowany jednogłośnie negatywnie.

15. Zaopiniowanie planu pracy Komisji Gospodarczej na II półrocze 2023 roku.

Plan pracy Komisji Gospodarczej na II półrocze 2023 roku został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie.

16. Wolne wnioski.

Przewodnicząca Komisji Gospodarczej poinformowała, że radni otrzymali wniosek o wpisanie do rejestru zabytków wieży strażackiej w Smolęcinie.

Przewodnicząca Rady Dorota Trzebińska stwierdziła, że Wnioskodawcy wnoszą o wpisanie wieży strażackiej do gminnego rejestru zabytków, a gmina takiego rejestru nie prowadzi. Rejestr zabytków prowadzi Wojewódzki Konserwator Zabytków. Gmina prowadzi tylko kartę ewidencyjną zabytku.

Radny Zbigniew Szczuplak zapytał czy są to działania po to, żeby nie zburzyć tej wieży?

Wójt poinformowała, że wpisywanie czegoś do ewidencji czy rejestru zabytków to zakładanie sobie kagańca, bo wtedy są takie uwarunkowania i obostrzenia, że bez zgody Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków nie można zrobić nic. Przerabiamy to właśnie w pałacu w Ostoi, gdzie o zwykłe malowanie czy wymianę podłogi, czyli nie ingerujemy tak naprawdę w obiekt, trzeba wystąpić do Konserwatora. Trzeba się ubiegać o dodatkowe pozwolenia i jest to dodatkowa i kosztowna praca.

Radna Dorota Trzebińska stwierdziła, że jeżeli wniosek dotyczy wpisania do rejestru zabytków to rada gminy nie może czegoś takiego zrobić. Możemy jedynie odpowiedzieć, że możemy ten obiekt wciągnąć do ewidencji zabytków.

Radny Zbigniew Szczuplak zauważył, że wieża nie jest określona jako zabytek.

Wójt poinformowała, że wpisanie wieży do ewidencji zabytków spowoduje takie same konsekwencje, bo dokonuje tego Konserwator.

Radna Małgorzat Rychel zapytała, czy sołectwo wtedy samo występuje o wpisanie wieży do rejestru zabytków?

Wójt zapytała po co ma to robić? Jest to własność komunalna i właściwym podmiotem, żeby wystąpić o wpis jest gmina.

Radna Rychel poinformowała, że Sołectwo Smolęcina nie chciało działać bez zgody czy poinformowania gminy w tym temacie, ale gdy mieszkańcy będą chcieli walczyć o tę wieżę, bo to jest dla nich istotna sprawa, czy mogą o to wystąpić?

Przewodnicząca Komisji Gospodarczej zapytała, czy zatem mieszkańcy Smolęcina powinni wniosek o wpisanie do kart ewidencyjnych skierować do Pani Wójt?

Radna Rychel stwierdziła, że gmina jednak nie jest temu przychylna.

Wójt stwierdziła, że nie wie z kim walczą mieszkańcy Smolęcina. Nie chcieli rozbioru wieży i wieża stoi i teraz pytanie do radnych skąd wziąć środki, żeby dofinansować jej remont? Stan budżetu jest radnym znany więc skąd wziąć środki potem na remont tej wieży?

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że Jej zdaniem nie ma potrzeby, żeby wciągać wieżę do rejestru zabytków, bo to, że ma ona sto lat i jest wieżą nie znaczy, że jest od razu zabytkiem.

Pani Aleksandra Kwaśniewska poinformowała, że remont obiektu wpisanego do rejestru zabytków będzie znacznie kosztowniejszy niż gdyby ten budynek miał przejść remont generalny z inicjatywy właściciela.

Przewodnicząca Komisji Gospodarczej poinformowała, że z opinii radcy prawnego Jerzego Adamca wynika, że Rada Gminy Kołbaskowo nie jest uprawniona do dokonywania wpisów w gminnej ewidencji zabytków jak również do jej prowadzenia więc nie jest właściwym adresatem tego pisma.

Przewodnicząca Komisji Gospodarczej poinformowała, że do rady wpłynęło wezwanie do usunięcia naruszenia prawa uchwałą nr XXIII/270/09 z dnia 30 marca 2009 r. Rady Gminy Kołbaskowo dotyczącą miejskiego planu zagospodarowania przestrzennego oraz uchwałą nr XIII/125/2015 z dnia 16 listopada 2015 r. Rady Gminy Kołbaskowo dotyczącej studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Kołbaskowo. Radni nie zajęli żadnego stanowiska w odpowiedzi na to wezwanie.

17. Zamknięcie obrad.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodnicząca Komisji Gospodarczej o godz. 11.55. zamknęła posiedzenie.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

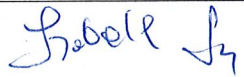
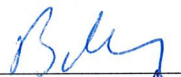
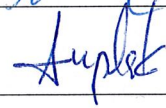
PROTOKOŁOWAŁA

Bernatowicz
Marta Bernatowicz

**PRZEWODNICZĄCA
KOMISJI GOSPODARCZEJ
IZABELA LIS**

IZABELA LIS

LISTA OBECNOŚCI
Posiedzenie Komisji Gospodarczej
Rady Gminy Kołbaskowo
26.06.2023 r.

lp.	nazwisko i imię	miejsowość	podpis
1.	Izabela Lis	Kołbaskowo	
2.	Małgorzata Rychel	Będargowo	
3.	Zbigniew Szczuplak	Warzymice	
4.	Iwona Szuszkiewicz	Przeclaw	
5.	Dorota Trzebińska	Kołbaskowo	